

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 50%, za 3 razy 150%, za 4 razy 20 %, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 80%.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Reginy Panny M.
Jutro: Narodzenie N. M. P.
Wschód słońca o godz. 5 min. 14. Zachód o godz. 6 min. 45.
Długość dnia godz. 13 min. 31. Ubyło dnia godzin 3 minut 26.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:
KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

KOESPONDENCYE.

Z Cesarstwa, w sierpniu.

Bank państwa w r. b. ogłosił po raz pierwszy sprawozdanie o stanie kas oszczędności w Rosyi. Aczkolwiek wobec bardzo małego stosunkowo rozpowszechnienia tego rodzaju instytucyj i wobec ciemnoty wszechwładnie panującej wśród mas ludowych, ruch kas oszczędności nie daje obrazu, a nawet przyczynku do wyjaśnienia stanu dobrobytu ludności, to jednak sprawozdanie wspomniane posiada pewien interes, wskazując na względny rozwój kas tych od czasu swego powstania.

Chociaż przepisy o miejskich kasach oszczędności, takie bowiem tylko w Rosyi istnieją, dawały możność zakładania kas rozmaitym instytucjom, jak na przykład zarządom miejskim, bankom i t. d.; powstanie swe zawdzięczają one głównie rządowi. Tak, w 1883 r. na ogół funkcjonujących kas oszczędności, t. j. na 90, zaledwie 12 zawdzięczało swe istnienie zarządom miejskim. Nadużycia, tak często powtarzające się w instytucjach prywatnych, zachwiały zaufanie do nich, przez co znakomicie wzrosła rola banku państwowego w sprawie gromadzenia przez ludność państwa oszczędności.

Państwowe kasy oszczędności, o których, jako o głównym kontyngensie tego rodzaju urzędzeń, mówić zamierzamy, przyjmują wkłady od 25 kop., placą 4% po osiągnięciu kwoty rs. 100, może oszczędzający nabyć papier rządowy, który bezpłatnie przechowują banki. Sumy złożone w każdej chwili podnieść można. W działających przy końcu 1883 r. 90 kasach znajdowała się suma 13,350,256 rs. 44 kop., należąca do 145,729 właścicieli, oraz 9,669 papierów procentowych państwowych na sumę 1,117,512 rs. 8 kop., czyli razem 14,467,769 rs. 52 kop. Te sumy przypadają głównie w udziale trzem kasom: petersburskiej z 13 filiami—3,334,861 rs. 91 kop., własność 47,112 osób i 6,196 papierów %, na sumę 718,092 rs. 26 kop., ogółem 4,052,944 rs. 7 kop.; moskiewskiej wraz z jej 12 oddziałami—1,299,656 rs. 29 kop., reprezentujące oszczędności 16,443 osób, oraz 2,951 papierów wartościowych na sumę 339,491 rs. 33 kop., czyli w sumie 1,639,147 rs. 62 k.; trzecią z kolei co do wielkości kasą była

riazańska, w której 3,709 oszczędzających złożyło sumę 1,302,124 rs. 84 kop.

Wreszcie, przed dwoma laty zwrócono na kasy oszczędności baczniejszą uwagę; powstał szereg projektów reorganizacyi kas, uwieńczonych rozmaitemi skutkami. Ostatecznie, dzięki rozporządzeniu z dnia 21 lutego 1884 r. st. st. wydrukowano 50,000 egzemplarzy ustawy kas, w celu rozpowszechnienia, a temsamem zaznajomienia szerszych kół ludności i rozpoczęło nadzwyczaj energicznie otwieranie nowych kas najpierw w guberniach nie posiadających zupełnego wydziałów banku państwowego jak w ołonieckiej, czernihowskiej, potem w guberniach, w których brak tego rodzaju instytucyj najbardziej dawał się uczuć, przyczem oddawano pierwszeństwo zaludnionym przez robotników. W ten sposób jeszcze pod koniec 1884 r. postanowiono otworzyć 100 kas, z tych 41 rozpoczęło rzeczywiście w 1884 r. swą działalność, pozostałe zaś 59 otwarto w styczniu i lutym 1885 r. Poniżej podajemy małą tabelę, w której zestawienie liczb najlepiej wykazuje, jaki jest rozwój tych instytucyj:

Table with 2 columns: year, amount in rubles. Rows: 1881 (940,574), 1882 (1,901,339), 1883 (2,571,217), 1884 (3,844,353)

a do listopada 1885 r. około 8 mil., rok zaś bieżący wykaże jeszcze lepsze rezultaty, do czego włączenie sum oszczędności składanych w byłym banku polskim, zna komicie się przyczyni. Ogółem państwowych kas oszczędności obecnie działających jest 489.

Rozwój ten oczywiście jest tylko względny: Cesarstwo żadnego porównania w tym względzie z zagranicą nie znosi. Dość przytoczyć, że miejska kasa oszczędności w Berlinie posiada 90 filij. Nawet w Królestwie Polskiem stosunki kształtują się daleko lepiej i pod względem sum zebranych w filiach banku państwa i pod względem liczby innych instytucyj tego rodzaju. Finlandya zaś o całe niebo przewyższa Rosyę; mają tam nawet zastosowanie kasy oszczędności przy każdym urzędzie pocztowym, rzecz bardzo ważna, o której przy obecnej organizacyi poczt w Rosyi nawet i marzyć nie można. To jednak, co dla tej sprawy w ostatnich uczyniono czasach, daje rękojmiej lepszej przyszłości, pozwala rokować, iż rząd energicznie pomagać będzie warstwom ubogim w zbieraniu w la-

tach siły zasobów na—ciężkie lata niemości. Jest to jeden ze środków ulżenia doli klas roboczych, a najniższym z nich gardzić nie należy.

W Nr. 25 „Wiestnika Finansow, Promyslnosci i Torgowli“ znajdujemy sprawozdanie o podatkach bezpośrednich w r. z. Ogólna suma według budżetu na r. 1885 wynosiła 161,586,992 rs. Suma przypada w udziale następującym częściom państwa rosyjskiego:

Table with 2 columns: region, amount in rubles. Rows: Rosya europejska (139,923,872), Syberya i Turkestan (8,965,766), Kraj zakaukaski (4,389,418), Królestwo Polskie (8,307,936)

Tymczasem wpłynęło ogółem do skarbu 151,082,065 rs., czyli o 10,504,927 rs. mniej aniżeli budżet przewidywał, a mianowicie: rubli mniej o rs.

Table with 2 columns: region, amount in rubles. Rows: Rosya europejska (129,543,691), Syberya i Turkestan (8,784,346), Kraj zakapijski (4,308,800)

Królestwo Polskie 8,445,228 137,292

Ostatnią rubrykę, jako najbardziej nas zajmującą, przedstawimy szczegółowiej. A więc z Królestwa Polskiego wpłynęło z gubernij:

Table with 3 columns: region, amount in rubles, difference. Rows: Warszawskiej (1,674,580), Kaliskiej (894,176), Kieleckiej (688,491), Łomżyńskiej (519,799), Lubelskiej (941,459), Piotrkowskiej (859,397), Płockiej (711,362), Radomskiej (724,839), Suwalskiej (689,731), Siedleckiej (741,394)

Jak zresztą z przytoczonych powyżej liczb widać, Królestwo Polskie najakuratniej wywiązało się ze swych względnie skarbu obowiązków. Z wyjątkiem jednej guberni warszawskiej, gdzie widzimy niedobór wprawdzie nieznaczny (19,362 rs.), w pozostałych guberniach pobór podatków przewyższył żądania ministra finansów. Temniemniej ogólnopństwowy niedobór, przypadający na wszystkie pozostałe kraje państwa rosyjskiego jest dość znacznym (10,504,927 rs.). Wynosi on 6 1/2 %, czyli w stosunku do r. 1884 zwiększył się nie-

dobór o 1%. Przyczyny leżą w złym stanie urodzajów, szczególnie w guberniach czarnoziemnych Rosyi środkowej, na które przypada przeszło połowa deficytu (5,390,685 rs.). Od połowy r. z rozpoczęli swą działalność nowi urzędnicy, a mianowicie inspektorowie podatkowi. Głównie dopilnowywali oni zbiorów za świadectwa przemysłowe i handlowe. Ich też działalności przypisują zwiększenie tej rubryki w przeciągu pięciu miesięcy, zaczynając od listopada 1885 r. do kwietnia 1886 r. 952 tysięcy rubli.

Mur chiński cel ochronnych, jakim się coraz szybciej Rosya otacza, wpływa do-raznie na wymiary jej handlu zewnętrznego coraz bardziej ścięzionego. Uprzykrzyło nam się już nawet to ciągle kwartalne notowanie zmniejszenia rozmaitych rubryk rosyjskiego wywozu i przywozu, tak, iż gdyby nie doniosłe znaczenie liczb wykazujących poglądowo rezultaty rozwielmożnienia polityki protekcyjizmu, opuścilibyśmy ten dział w naszym sprawozdaniu, tembardziej, iż baczny czytelnik z góry przewidzieć jest w stanie, jakie wyniki poda im sprawozdawca, chodzi więc tylko o cyfry. A więc w ich oświetleniu nasze odosobnienie od innych krajów wyraża się jak następuje: za kwartał pierwszy r. b. zmniejszył się przywóz rosyjski o 5,843,000 rs., wywóz zaś o 2,776,000 rs., odpowiednie liczby całkowite przywozu i wywozu tego-rocznego są: 42,771,000 rs. i 49,387,000 rs. Wywóz głównych artykułów zboża tak się przedstawia:

Table with 3 columns: commodity, quantity in pud., value in rubles. Rows: Pszenica (14,480-9,118), Zyto (6,485-4,937), Kukurydza (412-2,956), Owies (5,060-2,181), Jęczmień (3,093-1,149)

Spostrzegamy więc tej kategorii powszechne zmniejszenie, za wyjątkiem jednej kukurydzy. Również zwiększył się wywóz cukru dzięki premiom i wywóz spirytusu, natomiast zmniejszył się wywóz tytoniu. Podajemy dalej spis głowniejszych artykułów, których wywóz wzmożł się:

Table with 3 columns: commodity, quantity in pud., value in rubles. Rows: Konopie (223-270)

PRZEGLĄD WYDAWNICZY.

„Przez kobiety“ (Bel-Ami), przez Guy de Maupassant. Łódź.

Po Oceanii Jokaia, trzecia już z rzędu powieść, w przekładzie polskim, ukazuje się w Łodzi. Autor należy do szkoły naturalistycznej, jest jednym z jej najmłodszych i najbardziej utalentowanych adeptów. Nie wszystkie utwory Guy de Maupassanta przedstawiają w sposób naturalistyczny walkę o byt i tryumf powodzenia; w drobnych nowelkach, znanych u nas z przekładów Prawdy, Dziennika Łódzkiego i Kurjera codziennego, Maupassant umie być poetą w całym słowa znaczeniu, chociaż i tu tem piękniejszym jest utwór, im pesymistyczniejsze z niego wieje usposobienie (Samotność). W tem miejscu nie możemy się zastanawiać nad zasługami szkoły naturalistycznej we Francji; głębokość pomysłów, drobniagowe opracowywanie, wytorna nie-rzaz stylistyka, cechują najznakomitszego jej twórcę współczesnego — Zola. W reakcyi przeciwko wykwiutności salonowej, Zola poszedł może zbyt daleko i często używał swojego genialnego pióra do kreślenia scen wstrętnych, na których braku całość utworu nicby nie straciła. Jest to naturalna kolej rzeczy; po pisarzach, którzy wyłącznie opisywali wyperfumowane buduary, musiał powstać pisarz wielki, który jako przeciwstawienie stworzył romans naturalny. Do tego samego cechu co Zola, należy w wysokim stopniu samoistny powieściopisarz: Guy de Maupassant. W ostatnich czasach do literatury pięknej wciśnięta się zasada o prawie mocniejszego,

pojęcie, że siła jest dobrem, słabość złem. Po dawnych poglądach o sprawiedliwości poetyckiej, które miały nas godzić ze zbyt często w życie trafiającymi się krzywdami, — przyszła epoka pesymizmu, zrozpaczonej poezyi Byrona, dano miejsce Budzie i Schoppenhauserowi, Mefistofelesowi i Hamletowi... Ale i to jest już dzisiaj przestarzałym punktem zapatrywania wobec naturalizmu czystego, najnowszego pokroju, spotykanego przeważnie w romansach francuzkich, często w chińskich i szwedzkich. Naturalista zna tylko fakty. Dzieło jego polega na obserwacyi osobistej i naśladowaniu. Stosuje metodę doświadczalną, skalpel i mikroskop, a opisuje, czego doświadczył. Dlatego zostaje zawsze wśród otoczenia, w tem co jest dzisiaj i co było wczoraj, przy czem sam mógł się znajdować. Czy stąd wyniknie pociecha czy cierpienie, wzruszenie, gniew, czy sztyderstwo — wszystko mu to jedno. Już się nie pyta: skąd, dokąd i na co? Tak dziś rzeczy stoją. Naturalizm wytwarza coraz więcej książek, z których późniejsze tem się przedewszystkiem różnią od poprzednich, że ich twórcy coraz są obojętniejsi na zmysł moralny. W najznakomitszych dziełach Zoli widniała niewątpliwie pożyteczna nauka dla tych wszystkich, którzy umieli wnikać w głębokość jego studyów, czy się one nazywały: Assomoir, czy Nana, czy Germinalem.

Najświeższy wszakże naturalizm przedstawia przedmiotowo fakt powodzenia siły, albo niepowodzenia słabości. Przykładem, najświetniejszym pod względem literackiego opracowania podobnie smutnych wniosków, jest słynna powieść Guy de Maupassanta: Bel-Ami. Wywoła-

ła ona wszędzie wielkie wrażenie i chociaż nie dla wszelkiego wieku czytelników i czytelniczek może być zaleconą, — przekład jej wszakże, dla śledzących rozwój literacki, ze względu na olbrzymi talent autora, uważamy za pożyteczny. Bel-Ami (Przez kobiety) jest dziełem urozmiaconem, o akcyi żywej, nakreślone piórem przepysz-nem. Jest to rzecz wyrwana z najbliższego otoczenia, opowiedziana barwnie i żywo z największą znajomością stosunków, a jednak bez nużącego opisywania drobiaz-gów.

Działanie zamyka się ściśle w głównej osobistości i tworzy rodzaj szkicu biograficznego w szeregu obrazów. Ta główna osobistość jest w istocie smutnym bohaterem, awanturnikiem w rodzaju Lowelasów, Don-Juanów i Gil-Blasów, któremu się wszystko udaje, bo ma za sobą żelazną wolę powodzenia za jaką bądź cenę. Nazywa się Jerzy Duroy. Przydomek Bel-Ami otrzymał od uwielbiających go kobiet. Jest synem wieśniaków z pod Rouen, a więc normandczykiem, a normandczyk współ-czesny uważa się za prawidłowego rozbój-nika morskiego na lądzie, — co tu zupełnie znajduje zastosowanie. Rodzice z wielkimi wysiłkami posłali go do gimnazjum, lecz gdy przepadł na egzaminach, wstąpił jako ochotnik do szaserów afrykańskich i dosłużył się stopnia podoficera. Po uwolnieniu wraca do Paryża. Co począć, by wyżyć? Życie skromne nie przypada mu do smaku. Umie czytać, rachować i pisać; szczytki klasycznego wychowania tak-że błakają się jeszcze po głowie. Prócz tego jest człowiekiem, który służy; ma dobre świadectwa i tym sposobem dostaje się do ostatniego schronienia wszystkich

istnień zrozpaczonych: do zarządu jakiejś drogi żelaznej.

Tam urzęduje za sto kilka franków miesięcznie. Dla wielu młodzieńców byłoby to pożądaną utrzymaniem. Duroy nie ma ambicji, ale żądze użycia, — częste zło napotykaone w wielkich miastach jak Paryż, w których ścierają się krańcowe przeciwności. Przy silnej chęci dobrego życia, przy apetycie na piękne kobiety, hultaj ten jest tem, co nazywają ładnym chłopcem, który bezwzględny będąc egoistą i to w najwyższym stopniu, turuje sobie drogę, jak może. Teraz zaczyna się właściwa akcja romansu. Prosty przypadek, nie zaś gorliwe usiłowania lub wyższe zdolności, wydobywa go z nicości. Pewnego wieczora spotyka towarzysza broni, ożenionego z piękną i miłą kobietą, przez którą maź dostał się do Redakcyi Vie française, dziennika na pół politycznego na pół finansowego. Oboje oni wypychają go do dziennikarstwa a przy sprycie, jaki Duroy posiada, prędko się uczy gesztu dziennikarskiego i powoli dochodzi do wyższego stanowiska w redakcyi. Jak się to wszystko dzieje, opisał autor z wielką precyzją. Zaglądamy za kulisy dziennikarskie i widzimy jak się tam robią finanse, polityka i... pie-niądze. Cały obecny system rządowy we Francji, dla którego niemożliwość, błędów i niesumienności, autor jest bez litości widzimy tu, jak wszystkie postacie w Dyable kulawym Lesage'a. Bohater autora idzie coraz dalej a dalej, posłuszny zawsze mefistoleso-wej radzie: przedewszystkiem uczcie się uwodzić kobiety.

Po miłostkach podrzędnych, żeni się Bel-Ami z wdową po swoim przyjacielu, zmarłym wkrótce po spotkaniu go w Paryżu.

Przędza lniana	106—132	304—374
Skóry surowe	22—25	217—256
Szczecina	22—27	589—1,327
Wełna	38—61	408—756
Nafta	87—236	126—236
Odpadki naftowe	—39	—28

Natomiast zmniejszenie daje się zauważyć w wywozie następujących jeszcze przedmiotów:

	ilość tys. pud.	wartość tys. rs.
Drzewo	—	960—759
Nasienie lnu	532—283	771—427
„ konopi	139—60	209—65
„ inne	184—47	182—55
Oleje roślinne	809—428	778—344
Len	2,159—1,451	11,344—8,084
Surowy jedwab	3—0,8	374—151

Co się tyczy rosyjskiego przywozu, to ten systematycznie zmniejsza się pod wpływem zwiększających się cel, przesilenia ekonomicznego wewnątrz państwa, wreszcie zmniejszenia się wywozu, z którym przywóz zawsze w pewnej odpowiedniości znajduje się musi. Wprawdzie na tym lub owym artykule przywozu daje się spozstrzedz pewne zwiększenie, czasem nawet znaczne, lecz badając przyczyny tego wzrostu, przekonujemy się, że większej części, iż są niemi zwiększone cła: kupcy na gwałt sprowadzają skazany na wygnanie towar, przed wejściem w życie nowych taryf. Przywóz w liczbach przedstawia się w sposób następujący:

	wartość w tys. rs.
1885—1886	1886
1886—1887	3,292
Produkt spożywczy	29,224
Surowe i nawpół obrobione materiały	27,965
Zwierzęta	47
Wyroby	10,777

Zatem razem cały przywóz za 1 kwartał r. 1885 — 48,614 tysięcy rs., w tymże czasie r. 1886—42,771 tysięcy rs.

Podajemy poszczególny wykaz główniejszych artykułów, przywóz których zmniejszył się:

	ilość w tys. pud.	wartość w tys. rs.
1885—1886	1885—1886	1885—1886
Ryż	49—22	186—79
Sól kuchenna	400—197	179—86
Kawa	48—23	855—379
Cement	190—93	85—50
Żelazo formowe	216—194	378—376
Żelazo w arkuszach	237—103	596—299
Wyroby żel. i stal.	161—93	1,299—732
Narzędzia rolnicze	106—31	500—150
Tkaniny bawełn.	7,7—5	610—322
Wełniane materiały	8,4—5,9	1,057—692
Oliwa	118—64	1,219—680

Zwiększył się zaś przywóz: Surowej bawełny 1,052 1,229 10,681 11,770

Ta wdowa, pani de Staël de fort bas étage, wtajemniczoną jest we wszystkie tajemnice rządowe. Utrzymuje ona miłostki z wpływowymi deputowanymi, respective ministrami i wyciąga z nich w godzinach słabości polityczne robaki, które sprzedać umie jako artykuły wstępne i operacje finansowe. Stara się dla męża o wstęgi legii honorowej i skłania go do przybrania szlacheckiego tytułu.

Dzięki fachowym znajomościom swojej żony, Bel Ami zyskuje przeważnie stanowisko w dziennikarstwie. Ze szczęściem rośnie w nim odwaga i żądza, i nagle rzuca okiem pożądanym na będącą już w latach, ale zawsze jeszcze ponętą żonę swego pracodawcy tj. dyrektora i właściciela *Vie Française*, już wówczas bardzo bogatego niemniej jednak niemilego finansisty żydowskiego. Staje się szczęśliwym kochankiem i dowiaduje się zawsze tak samo jak jego żona: entre deux draps — o najważniejszych tajnych zamiarach, jak np. o zdobyciu Maroka. Kto zawczasu umieści pieniądze w pożyczce marokańskiej, zarobi ogromnie. Czyny to przynęcał, spada też okrucień jakis na Bel-Ami, dzięki uprzejmości pani Walter. Tymczasem żona Jerzego odziedziczyła po przyjacielu domu, który ją traktował po ojcowski, po hr. Vaudrec, milion. W sposób nikczemny zmusił Bel-Ami żonę do oddania sobie połowy tego spadku, a gdy ta stała się już dla niego murzynem, który spełnił swoją powinność, usiłuje jej się pozbyć. Przy łaskawym współdziałaniu policyi chwytą żonę na gorącym uczynku (w pokojach umeblowanych) przez to świeżo mianowanego ministrem spraw zagranicznych. Scena ta opisana w sposób przygniatający ministra oraz znakomicie charakteryzujący nikczemność wszystkich osobowości udział w niej biorących. Rozwód gotowy. Bel-Ami ożeni się, ale korzystnie i świetnie. Rzucał już dawno oko na córeczkę przynęcała, wyrosłego na wielkość finansową. Znaczącyby to zapewne przejście od matki do córki! To ohydne! Ale ohydniejszem byłoby przejście od córki do matki. Zresztą wszystko mu jedno. Robi interes milionowy. Drobnie stworzonko, istna lalka cacana, daje się omamić, usidlać, uprowadzić i dla uniknięcia skandalu mu-

Tytoniu	8,2	16,8	422	788
Cygar	0,3	0,4	88	132
Herbaty	49	59	1,937	1,949
Indygo	13,1	15,1	1,529	1,934
Przędzy wełnian.	37	41	1,646	1,756

Oto nie potrzebujący komentarzy, cyfrowy obraz zewnętrznego handlu Rosji za pierwszy kwartał r. b.

A. Rosset.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 4 września). Busola dla giełdy w tygodniu ubiegłym były wypadki w Bułgarii; odpowiednio do wiadomości stamtąd nadchodzących układała się także jej postawa. Giełda ma zaiste sympat i dla osoby księcia Aleksandra, lecz bardziej jeszcze kocha pokój i dlatego w sobotę, gdy nadeszła wiadomość o powrocie księcia do kraju, zaniepokoiła się i osłabła, przewidując ciężkie, niebezpieczne zakłócenia i wielkie zaostrenie przeciwności w wypadku, gdyby książę rzeczywiście objął znowu rząd. Drażliwość położenia i zupełna niepewność, w jakiej pozostawano, wywierała nacisk na kursy i krepowała ruch przez cały tydzień. Dopiero w piątek giełda uspokoiła się i przybrała postawę mocną. Innych wewnętrznych przyczyn chwiejności, chwilami nawet osłabienia usposobienia giełdy w tygodniu ubiegłym, nie było żadnych, przeciwnie, jedynym rezultatem wszystkich innych stosunków, mających stanowczy wpływ na giełdę, mogło być tylko usposobienie mocne. Pomimo wielkich poruszeń, jakich nie brakło w tygodniu ubiegłym, regulacja końcowa odbyła się bez wszelkich przeszkód, przyczem niemałe usługi oddała niezmienna obfitość gotówki. Dobrze również usposobiła giełdę pomyślne doniesienia z głównych rynków zagranicznych. Oprócz przemysłu górniczego, który znajduje się zawsze jeszcze w bardzo smutnym położeniu, wszystkie inne gałęzie pracują w warunkach nader pomyślnych; niemniej z zagranicy, szczególnie z Ameryki, nadchodzą wiadomości o ogólnej poprawie interesów. Wreszcie wspomnieć należy, że wielkie banki tutejsze przygotowują się do nowych znacznych operacji emisyjnych. — W dziale papierów spekulacyjnych amerykańskie akcje kredytowe zakończyły tydzień wyższą 2 1/2 m., udzieliły dyskontowo-komandytowe po licznych wahaniach utrzymały się przy wyższym 1 1/2 m. Akcje austriacko-węgierskiej kolei państwowej straciły 1 1/2 m. Niepomyślny przebieg wiedeńskiego targu nasion rozchwiał nadzieję powiększenia dochodów towarzystwa przez wzmoczenie się wywozu zboża z Austrii i Węgier. Akcje austriackiej kolei południowej straciły 1/2 m., po części skutkiem wypadku kolejowego pod Mädingen. Na targu rent uwagę zajmowały głównie papiery egipskie, których kursy poprawiły się po przesłotygodniowej zmianie. Z innych rent, pożyczek rosyjskie i węgierska renta złota, pomimo mocniejszego usposobienia w dniach ostatnich, zakończyły tydzień nieco niżej niż przed ośmiu dniami.

Giełda Petersburska, 3 września. Na tutejszym targu wekslowym kursy posunęły się dziś nieznacznie w kierunku wyższym. Weksle na Londyn nabywano po 23 1/2 — 23 1/4, na Amsterdam po 116 1/2, na Berlin po 197, na Paryż po 244 1/2. Weksli z drugiej ręki i trat wywozowców można było dostać po 23 1/2 na Londyn, po 117 1/2 na Amsterdam, po 197 1/2 na Berlin i po 244 1/2 na Paryż. Weksle londyńskie na dostawę miały popyt po 23 1/2. Złoto utrzymało się przy cenie wczorajszej 8 rs. 55 kop. za półimperyal. Na targu papierów publicznych spekulacja rozwinęła dziś bardzo ożywioną działalność. Obracano najwięcej szną Jerzemu pozwolił na ożenienie się z nią. Mistrzowski czynem zaślubin w kościele S-tej Magdaleny, kończył się romans. Widzimy Bel-Ami przepelnionego uczuciem pychy a nawet odczuwającego wdzięczność dla tej uprzejmej Opatrzności, która mu pozwoliła opuścić świątynię w pochodzie tryumfalnym, w otoczeniu znakomych gości, podziwianemu przez tłumy. Wówczas oko jego pada na pałac izby deputowanych, leżący na drugim końcu ulicy Królewskiej, z tamtej strony Piacu Zgody i Sekwany. Wkrótce tam wkroczy jako deputowany, a potem może jako minister. A wszystko to jest rezultatem wolnej woli i elastycznego sumienia, rezultatem temperamentu i żołądka, rezultatem wreszcie tego, że nie miał zgoła serca.

Taką jest treść charakterystyki pewnej części świata paryskiego, świata ohydnych egoistów, dusz moralnie spodzonych, conajmniej słabych. Co do formy, rzadko zdarza się czytać książkę napisaną misterniej. Autor umie prześlicznie opowiadać i zręcznie grupować wypadki około osoby swojego bohatera. Wnika on do głębi opisywanych typów i opisuje ich wrażenia tak, jakby im wydierał najszczelniej zakryte tajemnice, jak gdyby ich obserwował, gdy głośno w samotności myśli. Pod tym względem do arcydzieł małych należą sceny, opisujące noc, która poprzedziła pojedynek Bel-Ami, sam pojedynek i zachowanie się po jego odbyciu. Wspaniałe też są opisy uroczystości u bankiera Waltera, który zakupuje świetny obraz węgierskiego malarza: *Chrystusa idącego po śalach*, aby przez to zmusić Paryż światowy do odwiezienia jego pałacu. Jest to talent opisywcy, któremu równych mało spotykamy w literaturze pięknej. Te opisy stawiają Maupassanta w rządzie najznakomitszych malarzy pióra. Nie możemy podnieść mnóstwa scen, które ze względu na przesliczne opracowanie literackie, zasługiwałyby na to w zupełności. *Czytelnicy Dziennika Łódzkiego* znają już niektóre utwory Maupassanta; Ten, który świeżo przyswojono językowi naszemu, pozwoli im poznać talent autora w całej pełni. Przekład polski staranny, a wydanie, jak na powieść tłumaczoną, może zbyt wykwintne.

akcyami banków handlowych i ziemskich, tudzież akcyami towarzystw od ognia. Płacono za akcje banku dyskontowego 769 1/2 — 771 rs., za międzynarodowe 485 1/2 — 487 rs., za rosyjskie dla handlu zagranicznego 320 — 330 rs., za wołzko-kamskie 545 rs., za charkowskie ziemskie 319 rs., za niżegrodzko-samarskie 443 rs., za besarabsko-tauryckie 408 rs. Z akcyj towarzystw ubezpieczeń od ognia kupiono: akcje pierwszego towarzystwa rosyjskiego po 1,415 i 1,400 rs., akcje drugiego towarzystwa po 278 rs., akcje towarzystwa petersburskiego po 418 rs. i akcje towarzystwa „Rosya“ po 345—349 1/2 rs. W dziale papierów kolejowych było cicho, kursy pozostały na poziomie wczorajszym, tylko akcje kursko-kijowskie posunęły się w górę o 3 1/2 rs., nabywane po 354 rs. Papiery państwowe miały popyt prawidłowy i ciążyły ku wyższym. Papierami hipotecznymi obracano bardzo mało.

Tarygi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 4 września). Wełna. Na targu tutejszym wzmogła się bardzo gorączka spekulacyjna, nabywanie każdej partycyki poprzedza żłaby licytacja. Z pierwszej ręki sprzedano już prawie wszystkie zapasy, tylko spekulanci posiadają kilka tysięcy wełny polskiej, oczekując sposobności korzystniejszego zbytu. W tygodniu ubiegłym nie było żadnego kupca z zagranicy a wspomniana w poprzednim sprawozdaniu sprzedaż 210 p. wełny rosyjskiej do Berlina nie doszła do skutku. W tygodniu ubiegłym sprzedano 1,200 ctr. wełny polskiej i 980 pudów rosyjskiej, a mianowicie: kupcowi białostockiemu Jewninowi 300 ctr. wełny polskiej średniej po 76 1/2 tal. i 150 ctr. takiejże zeszkloróżnej po 73 tal., miejscowym spekulantom 40 ctr. po 79 tal., 30 ctr. po 80 tal., 30 ctr. wełny jagnięcej po 73 tal., rozmaitym nabywcom z Tomaszowa 100 ctr. wełny polskiej, 50 ctr. po 75 tal. a 70 ctr. wełny polskiej dominalnej po 90 tal. W Białymstoku sprzedano do Łodzi 500 pudów wełny rosyjskiej (mojki) po rs. 32 pud. do Tomaszowa peregonu 240 pudów po rs. 16 1/2 pud. Do Zgierz zakupiono na rynku warszawskim 200 ctr. dobrej wełny polskiej średniej po 80 kilka talarów centnar. Do Ciechanowa nabyto ze składów prywatnych 240 p. wełny rosyjskiej (peregonu) po rs. 17 1/2 pud i 50 ctr. wełny polskiej średniej po 72 tal. centnar. Obecnie poszukiwane są wszystkie gatunki, nawet wełna garbarska, której zapasy są nieznaczne. Na rynek Cesarstwa ceny wełny rosyjskiej doszły do niebywałej wysokości, skutkiem małych zapasów. Na targ warszawski dowożą mało; przybywa obecnie wełna rosyjska. Z b o z e. Niewielkie dowozy zboża w tygodniu ubiegłym wystarczały zupełnie, gdyż nie ma ochoty do kupna na targu tutejszym. Na wywóz prawie nie sprzedano, wobec spokojnego stanu powietrza młynarze nie robią żadnych zapasów, zwłaszcza że są dostatecznie zaopatrzeni a niżkowe notowania zagranicę nie usposobiły targ niepewnie, wyczekując. Pazenica straciła 15 kop. na korcu, podczas gdy żyto bardzo się poszukiwane zostało 2 1/2 kop. Płacono za: pszenicę wyborową 6.30—6.60, białą 5.85—6.30, psstrą i dobrą — 5.70: żyto wyb. 4.50—4.80, średnie — 4.50; jęczmień wyb. 3.75—4, średni — 3.50; owsie 2.50—3; gryka 4—4.50; groch cukrowy 8—9, fasolę 9—10, kaszę jaglaną 1—1.20; olej rzepakowy do 3.90, lniany do 4.50. Cukier. Przy słabem ciągle usposobieniu targu większe obroty nie dochodzą teraz do skutku. Z powodu przewiezienia wszystkich zapasów do Warszawy, ujawnił się wprawdzie pewien popyt ze strony prowincji, lecz oferty są tak niekorzystne, iż żadnych obrotów nie dokonano. W oczekiwaniu na rozstrzygnięcie kwestji cukrowniczej przez koła decydujące w Petersburgu, nikt nie jest skłonny do większych ustępstw. R. finadę ofiarowano po 2.75 za Hermanów i po 2.70 za inne marki. Koszki 2.70. Za mączkę płacono 2.27 1/2 za marki pierwszorzędne, 2.25 za gorsze. Bydło. Wołów stepowych wraz z poleszkami dostawiono na targi czwartkowe na Pradze w ciągu ubiegłych dwóch tygodni ogółem 3,228 sztuk, czyli o 594 sztuki więcej niż w poprzednim okresie dwutygodniowym. W tygodniu pierwszym płacono za sztukę rs. 75 — 95, w tygodniu ubiegłym rs. 70—90, a za poleszki rs. 86—50. Skó ry surowe ciągle tanie, osiągały w tygodniu pierwszym rs. 10—13 1/2, w tygodniu ubiegłym rs. 9 1/2—12, za skóry z poleszków płacono rs. 8 za sztukę. Skóry konskie zaniedbane; płacą za sztukę rs. 3 1/2—5. Za skóry baranie płacą więcej, z powodu podrożenia wełny; porobiono kontrakty na zimę po rs. 2 kop. 17 1/2 za parę. Skór cielęcych zakupiono w tych czasach 4—5 tysięcy sztuk po rs. 21 dla tutejszego garbarza. Handel skór wyprawnych idzie ospale, ceny podszewek spadły, za fut srebnej wagi osiągały obecnie 55—56 kop. (dawniej płacono 57—60). Blanki mają słaby popyt po cenie niezmięnionej 85 kop. To samo stosuje się do saków.

Wełna. Po z a n a, 3 września. Także w drugiej połowie sierpnia targ tutejszy odznaczał się ożywieniem i dobrym popytem; wykonywano znówu większe obroty po cenach lepszych. Nabywano jednak prawie wyłącznie średnicienką wełnę tkałą w cenie 45 do niespełna 50 tal., prócz tego liczne partycy wełny jagnięcej znalazły zbyty. Zapasy dobrej cienkiej wełny dotychczas jeszcze są niekilknięte. Nowe dowozy dostarczyły przeszło 1,000 ctr. wełny z Królestwa Polskiego.

Bawelna. Havre, 3 września. Sprzedano 899 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 63.50, gorsza 53.03, Georgia dobra ordynaryjna 66.00, ordynaryjna 63.50, na wrz. 59.80, na paź.-list.-gr. 59.40, na st.-l.-mr. 59.30, na kw. 60.25, na maj 60.75, Oomra dobra ordynaryjna 46.00, Broach dobra ordynaryjna 54.00.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Towarzystwo oczyszczania i sprzedaży spirytusu jakoś nie może się zawiązać. Do tej pory prawie połowa akcyj pozostała nierozkupioną, a termin ostateczny upływa d. 14 b. m.

Odnogi kolei dąbrowskiej. Linia cała budujących się odnog granicznych kolei dąbrowskiej wychodzi ze stacji Strzemieszyce i mieć będzie długości 19 wiorst i 221 sążni. Pod wsią Porabka rozdzieli się na dwie odnogi, z których jedna idzie do Granicy, druga do Sosnowic. Dzięki energicznemu prowadzeniu robót, tylko w kierunku Granicy, jak również i na samej stacji Grnica, postąpiły one znacznie i głównejsze budynki stacyjne wkrótce będą pod dach wyprowadzone, na linii zaś domki dróżnicze i koszarzy drogowe są już w części wykończone. W kierunku do Sosnowic roboty dopiero rozpoczęto z przyczyny opóźnienia wywłaszczeń, których do tej

pory nie przeprowadzono. Wszystkie roboty mogą być najwcześniej ukończone w pierwszych dniach sierpnia roku przyszłego, warunki zaś kontraktu wymagają tego na 1 września 1887 r. Oprócz powyższej linii będzie przeprowadzoną droga podjazdowa do kopalni węgla Kazimierz, lecz drogi tej jeszcze nie zatwierdzono.

Ogólne zebranie. Zebranie akcyonaryuszów towarzystwa fabryki cukru i rafinerii Konstancja odbędzie się d. 15 października, towarzystwa zaś Hermanów, oraz Łyżkowiec d. 16 października.

Cukrownie. Z Kijowa donoszą do „Wieku“, że kilka fabryk cukru w guberniach południowo-zachodnich nie będzie funkcjonować w tym roku. Fabryka w Hollendrach z powodu likwidacji, a Mizocka i Czerepińska z powodu spalania się. Administracja fabryki czerepińskiej rzekła się zwrotu zaliczek, wydanych plantatorom buraków, same zaś buraki zostawiła do ich dyspozycji.

Kronika Łódzka.

(—) Licytacje. Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 23 września r. b. odbędą się w kancelaryi rządu gubernialnego w Piotrkowie publiczne licytacje za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych na wydzierżawienie dochodów z bydlóbójni miejskich: w Łodzi od sumy 21,126 rs., w Piotrkowie od sumy 1,240 rs. 99 kop. i w Częstochowie od sumy 4,626 rs. 10 kop., dalej na wydzierżawienie dochodu z jarmarkowego, targowego i brukowego w Piotrkowie od sumy 3,010 rs. dzierżawa roczna.

(—) Dochody kasy miejskiej w Łodzi są bardzo szczupłe i nie pozwalają na robienie jakichkolwiek ulepszeń w mieście, to też magistrat przed kilku miesiącami zaproponował władzy wyższej cały szereg środków, mających na celu podniesienie dochodów miasta. O niektórych z tych środków pisaliśmy w swoim czasie. Dowiadujemy się znowu, iż ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło już projekt powiększenia dodatkowego podymnego na korzyść kasy miejskiej, do najwyższego rozmiaru dopuszczalnego przez prawo t. j., do 50% tego podatku. Obok tego ministerium skarbu wskutek porozumienia się z ministerium spraw wewnętrznych przystąpiło do rozpatrzenia projektu o pobór na korzyść kasy miejskiej od wszystkich towarów nadchodzących do Łodzi kolejną żelazną.

(—) Niedostatek wody zagraża już nie żartem. Studnie mające wodę zaskórą, powysychały prawie zupełnie. Na Starem Mieście zaledwie co kilka domów jest jeszcze studnia z odrobiną wody. Gdzieniegdzie płacą już od 2 do 4 groszy za konewkę. Fabrykanci, których fabryki idą na wodzie studziennej, są zaniepokojeni. Wczoraj, w godzinach rannych horyzont spochmurniał na parę godzin, ale przed południem była już pogoda najzupełniejsza i w dalszym ciągu upał przez dzień cały. Stacje meteorologiczne zapowiadają na dni najbliższe — pogodę i krótkotrwałe burze miejscowe.

(—) Zebranie członków kasy zaliczkowej przemysłowców łódzkich przyszło do skutku w piątek o godzinie 8-iej wieczorem w sali Paradyzu. Na porządku dziennym były wybory: członków do zarządu i członków reprezentantów. Do zarządu wybrano pp.: Fryderyka Eisenbrauna, W. Prowe, Ferdynanda Rathe, W. Lisnera, Jakóba Hofmanna i Augusta Härtig'a — jako nowych. Wychodzący na mocy ustawy p. Karol Eisert został ponownie wybrany. Na reprezentantów kasy wybrano pp.: Wilhelm Kerna, T. Lehmana, Józefa Lisnera, Juliusza Pancera, T. Siebera, W. Vorwerk'a, H. Wagnera, R. Zippel'a.

Po ukończeniu wyborów odczytano sprawozdanie kasowe za pierwsze półrocze 1886-go roku, które wykazuje dobry rezultat. Wniosków pod obrady nie przedstawiono żadnych. Posiedzenie zamknięto o godzinie 11 wieczorem.

(—) Droga żelazna fabryczno-łódzka dała w r. z. dochód większy od dochodu z roku 1884 o 16 proc.

(—) Zmarło w Łodzi w tygodniu ubiegłym od dnia 30 sierpnia do 5 września łącznie, dzieci do lat 15: katol. 53, ewang. 37, żydów 6, — razem 96; dorosłych: katolików 6, ewangelików 6, żydów 5, — razem 17.

Ogółem zmarło w tygodniu ubiegłym 113 osób, o 10 więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim. Śmiertelność zwiększyła się pomiędzy dziećmi o 5, pomiędzy dorosłymi o 5 wypadków.

(—) Wypadek kolejowy. W tych dniach na stacji Kuluszki kolei warszawsko-wiedeńskiej przy manewrach wagonów ładownych na głównej linii wykolejone zostały dwa wagony, skutkiem czego pociąg kuryerski, biegnący w stronę granicy, wstrzymanym został na stacji do czasu uprzątnięcia wagonu, zalegającego linii.

(—) Zemknął jeden z komisjonerów tu- tejszych, niejaki S., pozostawiając 30,000 rs. pasywów. Strata powyższa rozdziela się pomiędzy wielu fabrykantów tułczych. Dokąd zbiegł S., dotychczas niewiadomo. Wiadomość powyższą zacierpnęliśmy z „Łodz. Ztg.“

(—) Nieporządku. Niktby nie uwierzył, że w czasie suszy kilkutygodniowej można jeszcze znaleźć w Łodzi ulicę, na której pozostała kałuża niewyschnięta. Kto o tem przekonać się pragnie, niechaj zwiędzi ulicę Aleksandryjską na Starem Mieście, znaną w tradycji mieszkańców tamtejszych pod nazwą „Mordke Gabe.“ Ulica ta nie jest zabrukowana, chociaż po obu jej stronach wznoszą się trzy i czteropiętrowe domy. W porze roztopów wiosennych lub deszczów pod jesień, grzęzną tam wozy po osie, a żaden dorożkarz nie poważy się ryzykować na niej swego wehikułu, lecz wysadza pasażera w miejscu gdzie bruk się kończy, pozwalając mu brnąć dalej pieszo. W lecie, jak obecnie, domy giną w kurzu, którego grube warstwy wznoszą się z pod kopyt końskich aż do najwyższych pięter. Na rogu tej ulicy i Widzewskiej, która tu się zaczyna, stoi nowy dom dwupiętrowy, a raczej stoi klatka z przedziałami ale jeszcze bez sufitów. Klatkę tę zamieniono tymczasowo na olbrzymią kloakę. Jakby dla ironii, rozciąga się stąd piękny widok na ogródki Anstadta, które zielenieją niby oaza pośród wydm piaszczystych. Nieco dalej, na ulicy Widzewskiej, potrzebujący piasku zabrali kawałek ulicy i utworzył się dół ogromny, który obejrzeć trzeba. Widzimy z powyższego, że ulica Długa (bez bruku i światła) nie jest jeszcze najgorszą.

(—) Z niedzieli. Takiego przepelnienia, jak wczoraj we wszystkich ogrodach publicznych i mniejszych ogródkach restauracyjnych, nie widzieliśmy już dawno. W parku miejskim, w ogrodzie strzeleckim, u Klukowa i w ogrodzie stowarzyszonych tkaczy był tłok ogromny.

W Paradyżu zebrało się ze dwa tysiące osób. Więcej pociągnął tu zapewne publiczność koncert orkiestry wojskowej 37 pułku i chęć użycia świeżego powietrza, aniżeli ogień sztuczny p. Kollera; te bowiem, jakkolwiek ładne, nie nowego nie przedstawiały. Co do świeżego powietrza, tego nie było, gdyż w ogrodzie panował kurz nieznośny. Koncert powiódł się wybornie, a potpuri z „Halki“ układu p. Dietrycha, wywołało prawdziwy entuzjazm u publiczności.

Okolo południa rozegrała się gorsząca scena pomiędzy mężem i żoną na ulicy Piotrkowskiej. Była to para robotników. Żona, młoda i niebrydka kobieta, z niemowleciem na ręku, starała się zaciągnąć męża do domu. Mąż, pijany kompletnie, w brudnej koszuli i powalaniem odzieniu, uparł się wrócić do szynku. Obok biegł kilkoletni synek, zapłakany, zapewne głodny. Kobieta okazała się dość energiczną. Prosiła, napominała, biła nawet pijaka, mimo to wszystko zawrócił on do szynku przy ulicy Cegielnianej Nr. 272, a płacząca żona z dziećmi pozostała na progu.

(—) Zasiłek dla straży ochotniczej. Towarzystwa ubezpieczeń: 2-gie rosyjskie i moskiewskie, w których ubezpieczoną jest fabryka p. Biedermana, przyrzekły przy regulowaniu strat pogorzeliowych tej fabryki, zwrócić straży ochotniczej szkody i wydatki poniesione w czasie pożaru. Koszty te wyniosły ogółem 208 rs. 20 kop. i taką sumę wyżej wspomniane towarzystwa ubezpieczeń wypłaciły kasie strażackiej. Dobry ten przykład należałoby naśladować.

(—) Z teatru. W sobotę powtórzono „Sinobrodego“, operetkę Offenbacha, a w niedzielę „Nitouche“, operetkę Herveygo. Na obu przedstawieniach, a zwłaszcza w niedzielę, teatr letni był pełny.

(—) Dziś przedstawioną będzie na benefis p. Swarczewskiego nowa sztuka ludowa p. t. „Dobosz w Karpatach“, napisana przez benefisanta na tle podań i legend o słynnym Aleksym Doboszu, który w latach czterdziestych XVII wieku był postrachem dworów i chat na Pokuciu galicyjskiem. Dobosz miał główne swe siedzisko na Czarnej Górze w Karpatach, a do dziś dnia utrzymała się u ludu tamtejszego nazwa „Góry Doboszewej“, na której skonał opryszek, zabity srebrną kulą przez Dzwinkę (czyli Zylnicę), we wsi Kościaczu. Legenda o Doboszu żyje w pieśniach u ludu górskiego. Legendę tę udratyzował właśnie p. Swarczewski; sztukę przeplatają oczywiście śpiewy i tańce.

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Zawiadowcy stacji kolejowych zostali zawiadomieni, aby pasażerom zapóźnionym, którzy nie zdążyli kupić biletu, wydawali z księgi sznurowej kwity, za okazaniem których będą mogli na najbliższej stacji wykupować bilety na przejechaną przestrzeń. Pasażerowie, którzyby obecnie znaleźli

zostali w pociągach bez biletów, podlegać będą odpowiedzialności.

Wyroki na wójtów. Naczelnicy powiatów otrzymali polecenie, aby o każdym wydanym przez siebie wyroku administracyjnym, skazującym na areszt wójta gminy, zawiadamiali właściwych gubernatorów, wraz z podaniem motywów tych wyroków.

Z Pławna. W drugim dniu wyścigów konnych odbyło się rozdanie nagród hodowcom koni. Nagrody pieniężne otrzymali za klacze robocze pp. St. Niemojewski, Ad. Michalski, A. Rogowski, za źrebki pp. Rogowski, Michalski, Ostrowski i Biesiekiński. Nagrody powyższe udzielone zostały z funduszu 300 rs., wyznaczonego przez towarzystwo pławieńskie, z funduszu zaś 290 rs., ofiarowanego przez główny zarząd stad rządowych, rozdano nagrody pieniężne za klacze robocze właścicielom 7, za źrebki jednoroczne 11.

Straż ogniowa ochotnicza w Płocku obchodziła w niedzielę uroczystość rocznicę dwunastoletniego swego istnienia.

TELEGRAMY.

Sofia, 3 września. Odpowiedź Cesarza rosyjskiego i znane zamiary Niemiec wywołały ogólny upadek ducha i jest prawie pewnem, że abdykacja księcia jest bliska. Po defiladzie wojska, książę wszedł do pałacu z wyrazem nietajonego głębokiego smutku. Gdy dyplomaci i oficerowie zgromadzili się w wielkim salonie, książę wszedł po chwili i w przemowie swej wynurzył przedewszystkiem boleść głęboką, jaką mu sprawił rokosz żołnierzy i oficerów, którzy nim dowodzili. Następnie określił usposobienie względem niego Rosyi, odczytał odpowiedź Cesarza i dodał, że zasięgnie rady dowódców wojska i ludu, ale jest gotów do spełnienia koniecznej ofiary. Na uczynioną uwagę przez jednego z dyptomatów, że do rokoshu należała mała tylko część armii i oficerów — książę odparł, że właśnie to byli najlepsi oficerowie i że ludzic się ich liczbą nie należy. Wszyscy wyszli głęboko wzruszeni. Po dyplomatach i oficerach z kolei przedstawili się urzędnicy różnych władz. Tym książę dziękował za okazywane mu uczucia i zapewnił, że chociaż jako człowiek ułomny mógłby wzbudzić żal do siebie, jako książę sędzi, że spełniał zawsze swój obowiązek i nie uchybił mu nigdy; gdziekolwiek się też zwróci, zawsze błagać będzie Boga o szczęście Bułgarii. Mówiąc, książę nie mógł przezwyciężyć lekkiego drżenia i nerwowo ścisnął rękojeść miecza. Konsul niemiecki wieczorem dopiero udał się do pałacu. Karawelów jest wolny — spodziewano się, że będzie przywołaany do księcia wieczorem.

Sofia, 5 września. Część oficerów należących do rokoshu usiłowała przejść za granicę turecką. Dwudziestu zostało zatrzymanych przez władze bułgarskie, trzech zabili żołnierze turecy.

Sofia, 5 września. Książę Aleksander urzędowo oświadczył radzie ministrów zamiar zrzeczenia się tronu. Rada ministrów, jak obiega pogłoska, postanowiła ustanowić regencję.

Konstantynopol, 5 września. Na przyjęciu księcia Aleksandra w Sofii agenci dyplomacyjni Rosyi i Niemiec nie byli obecni. Reprezentant Austrii Biegeleben jest na urlopie i nie otrzymał rozkazu powrotu. Na powitanie pełnomocników innych mocarstw, książę odpowiadając, dał do zrozumienia, że zamierza abdykować. Oficerowie bułgarscy ogólnie przeciwni są abdykacji, nie życząc sobie przewidywanego powrotu oficerów rosyjskich.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

Alty, wywiezione w sali poczekalnej sądu.

39. Wyciąg z akt rejentalnych Wincentego Lutomińskiego, reagenta w Płocku, Nr. 664. Dnia 17 (29) października 1885 r. stawili się: Cyryl Szyncer, panna, mająca 18 lat, działająca w asystencji rodziców i zamieszkała wraz z nimi w Płocku, i Szlama Silberstein, kawaler, liczący 13 lat, działający w asystencji rodziców, zamieszkały wraz z nimi w Łodzi, zajmujący się handlem, i zawarli umowę przedślubną treści następującej: Cały majątek teraźniejszy i przyszły stanowiąc będzie wyłączną własnością każdego z współmałżonków. Cyryl Szyncer oświadczyła, że majątek jej składa się z 3,000 rs. Szlama Silberstein zeznał, że obecnie wcale nie posiada majątku, majątek zaś żony otrzymał.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Wiedeń 3 września. Wykaz banku państwa z dnia 31 sierpnia (w tysiącach guldenu). Noty w obiegu 363,700 (przbył 1,600); zapas metaliczny w srebro 136,600 (ubyło 100); w złocie 64,700 (ubyło 100); weksle płatne w zlocie 14,900 (ubyło 200); portfel 130,000 (przbył 2,900); lombardy 24,100 (przbył 1,000); pożyczki zahypotekowane 91,800 (przbył 400); listy zastawne w obiegu 87,300 (przbył 800).

Petersburg, 3 września. Weksle na Londyn 237/322 na Hamburg 197, na Amsterdam 1167/8, na Paryż 244 1/2, 1/2 imperyali 8.66, rosyjska premiova pożyczka 1-ej emisji 235 1/2, takż II em. 226, rosyjska pożyczka z roku 1873 158, II pożyczka wschodnia 99 1/2, III poz. wschodnia 99 1/2, 6% renta złota 185, 5% listy zast. ziemsk. 158 1/2, akcje rosyjsk. wiel. D. Z. 258 1/2, kolei kursko-kijowskiej 354, petersburski bank dyskontowy 771, warszawski bank dyskontowy 312, rosyjski bank dla handlu zagr. 330 1/2, dyskonto prywatne 4 %.

Berlin, 4 września. Bilety banku rosyjskiego 196.60; 2% listy zastawne 61.60, 4% listy likwidacyjne 57.00, 5% pożyczka wschodnia II em. 60.80, III emisji 60.20, 4% pożyczka z 1880 r. 87.00, 5% listy zastawne rosyjskie 96.50, kupony celna 824.40, 5% pożyczka premiova z 1864 roku 148.75, talaraż 1866 r. 138.90; akcje banku handlowego 81.90, dyskontowego 74.25, dr. żel. warsz. wiedz. 290.80; akcje kredytowe austriackie — najnowszą pożyczka rosyjska 98.70, 6% renta rosyjska 112.50, dyskonto 3 1/2%, prywatne 1 1/2%.

Londyn, 4 września. w południe. Konsule 101, pruskie 4 1/2, konsule 104, turec. konw. 14 1/2, rosyjska poz. z 1878 r. 98; 4% renta złota węg. 85 1/2, egipska 73 1/2, banku ottomańskiego 9 1/2, lombardy 9 1/2, akcje kanału suezkiego 79 1/2, moeno.

Petersburg, 3 września. Łój w miejscu 40.60, Pszenica w m. 11.75. Żyto w m. 6.75. Owies w m. 4.80. Konopie w m. 45.00. Siemie lniane w m. 15.00. cieplo.

Berlin, 4 września. Targ zbożowy. Pszenica mocniej, w miejscu 152-170, na wrz. —, na wrz. paż. 164 1/2, na paż. list. 166 1/2, na gr. st. —, na kw. maj. 166. Żyto ospale, w m. 125-133, na wrz. —, na wrz. paż. 130 1/2, na paż. list. 130 1/2, na list. gr. 131, na gr. st. —, nast. lt. —, na lt. mr. —, na mr. kw. —, na kw. maj. 135 1/2. Jęczmień w m. 117-180. Owies bez zmiawy, w m. 110-148, na wrz. —, na wrz. paż. 110, na paż. list. 109 1/2, na list. gr. 109 1/2, na gr. st. —, nast. lt. —, na kw. maj 114. Groch warzelny; 150-200, pastewny 136-145. Olej lniany w m. —, rzepakowy w m. b. bec. 42.5. Okowita w m. bez bec. 39.4.

Szczecin 4 września. Pszenica ospale, w m. 155-162, na wrz. paż. 159.00, na kw. maj 167.00. Żyto ospale, w m. 122-124, na wrz. paż. 125.00, na kw. maj 131.50. Olej rzepakowy usp. dobre, na wrz. paż. 42.70, na kw. maj 44.50. Spirytus usp. dobre, w m. 39.80, na wrz. paż. 39.20, na paż. list. 39.80, na kw. maj 41.00. Olej skalny ocłony w m. 10.75.

Londyn, 3 września. Cukier Havana Nr. 12 nominalnie 12, cukier barakowy 10 1/2, leniwo.

Londyn, 3 września. Targ zbożowy. Pszenica spokojnie, ceny mieszmienione, mąka ospale, owies słabiej, kukurydza i jęczmień spokojnie, stale. Od ostatniego poniedziałku dowieziono obcego zboża: pszenicy 51,260, jęczmienia 13,220, owsa 97,170 kwr.

Londyn, 3 września. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 14 ładunków pszenicy; powietrze przykre.

Głazgow, 3 września. Surowiec. Mixed numbers warrants 39 sz. 5 1/2 p.

Liverpool 3 września. Sprawozdanie początkowe. Przynszszalny obrót 8,000 bel; stale.

Liverpool 3 września. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Amerykańska stale Suraty spokojnie. Middling amerykańska na wrz. paż. 5 1/2, na paż. list. 4 3/4, na gr. st. 4 1/2 p.

Manchester, 3 września. Water 12 Taylor 6 1/2, Water 30 Taylor 8, Water 20 Leigh 7, Water 30 Clayton 7 1/2, Mook 32 Brooke 7 1/2, Muie 40 Mayoll 7 1/2, Medio 40 Wilkinson 8 1/2, Warpcops 32 Lees 7 1/2, Warpcops 36 Rowland 7 1/2, Double 40 Weston 8 1/2, Double 60 zwykły g. 11 1/2, 32 116 yds 16x16 grey tkaniny z 32/46 168, moeno.

New-York, 3 września. Bawełna 9 1/2, w N. Orleans 8 1/2, Olej skalny rafinowany 70 1/2, Abel Test 6 1/2, w Filadelfii 6 1/2, Sarowy olej skalny 5 1/2, Certyfikaty pipe line 6 1/2, c. Mąka 3 d. — c. Czarna pszenica ozima w miejscu 8 1/2, c., na wrz. 8 1/2, c., na paż. 8 3/4, c., na list. 90 c. Kukurydza (nowa) 5 1/2, Cakier (fair refining Muscovado) 4 1/2, Kawa (fair Rio) 10 1/2, Łój (Wilcox) 7.65. Słonia 7 1/2. Frecht zbożowy 2 1/2.

Bawełny przywieziono w tygodniu ubiegłym do wszystkich portów związkowych 24,000 bel, wywieziono do W. Brytanii 16,000 bel, do łądu stałego 6,000 bel. Zapas 167,000 bel.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Urodzeń od d 30 sierpn. do 5 września włącznie było:

BUCH TYGODNIOWY

NA TUTEJSZEJ STACJI TOWAROWEJ od dnia 22 do 23 sierpnia 1886 r.

Table with columns: B. Materiały i wyroby, p u d ó w, kgr., Odeszło, z komun. z Cesar- z Zagra- w komun. do Cesar- za Gra- krajowej stwa nicy krajowej stwa nicy. Rows include Bawełna, Wełna, Odpadki bawełniane i wełniane, Przędza bawełniana, Przędza wełniana, Tkaniny bawełniane i wełniane, Przetwory chemiczne i farby, Papier, Żelazo surowe, Żelazo kute, odlewy i t. p., Węgle kamienne i koks, Drzewo opałowe, Wapno i cement, Ziemia, Cegła, Asfalt, smoła i tektura smolowcowa, Szmaty i masa drzewna, Skóry, Konopie, Gips, Szyny, Kości palone, Wyroby szklane, Wyroby drewniane, Nawóz słuczny, Kwiat słodowy, Kamieni.

W parafii katol. Dzieci żywych 51, a mianowicie: chłopców 27, dziewcząt 24, z tej liczby dzieci ślubnych 46, nieślubnych 5, Nieżywo urodzonych 4, w tej liczbie ślubnych 4, nieślubnych —.

W parafii ewang. Dzieci żywych 36 a mianowicie: chłopców 18, dziewcząt 18, z tej liczby dzieci ślubnych 35, nieślubnych 1, Nieżywo urodzonych 2, w tej liczbie ślubnych 2, nieślubnych —.

Starozakonnych. Dzieci żywych 11, a mianowicie: chłopców 6, dziewcząt 6, z tej liczby ślubnych 11, nieślubnych —. Nieżywo urodzonych — w tej liczbie ślubnych — nieślubnych —.

Matężniwa zawarte w dniu 4 i 5 września: W parafii katol. 17, a mianowicie: Józef Wojciechowski z Franciszką Promińską, Władysław Danielowicz z Julianą Cetner, Karól Janos z Agnieszka Pawlińska, Zuzanna Sędzińska z Józefą Rzepecką, Antoni Sar z Stanisławą Kasyldą Pomorską, Franciszek Zuzak z Józefą Błaszczyk, Andrzej Szmaja z Wiktorją Szczępaniak Feliks Jateczak z Anną Sępień, Jakób Szczępaniak z Antonią Jarodzińską, Adam Grzegorz Wątkowski z Waleryą Rejner, Rafał Michalski z Maryanną Lewandowską, Antoni Bogusławski z Julianą Szymmer, Juliusz Berghol z Brygidą Teresą Taufmann, Paweł Kunicki z Apolonją Ludwiką Ostojską, Wincenty Werner z Wiktorją Grzegolowską, Jan Otto Weudland z Karoliną Skillenberger, Józef Marcinkowski z Florentyną Wróblewską.

W parafii ewang. 4, a mianowicie: Herman Schultz z Weroniką Böse, Wilhelm Oskar Schultz z Emmą Blumtritt, Samuel Fryderyk Zielka z Karoliną Scholtz, Jan Fryderyk Deckert z Anielą Konstan- cją Kreczy.

Starozakonnych — Zmarli w dniu 4 i 5 września:

Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 20, w tej liczbie chłopców 12 dziewcząt 8; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Katarzyna z Owczarskich Kamińska, lat 58.

Ewangeliści: dzieci do lat 15-tu zmarło 13, w tej liczbie chłopców 8, dziewcząt 5; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Regina Lorentz, lat 50.

Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

TELEGRAMY GIELDOWE.

Table with columns: Gielda Warszawska, Gielda Berlińska, Gielda Londyńska. Rows include: Gielda Warszawska. Ządano z końcem giełdy. Za weksle krótkoterminowe: na Berlin za 100 mr. 51.02, 51.—; „ Londyn „ I Z. 10.35, 10.34; „ Paryż „ 100 fr. 41.83, 41.80; „ Wiedeń „ 100 fl. 82.50, 82.40. Za papiery państwowe: Listy Likwid. Kr. Pol. duże 93.75, 93.70; Ros. Poz. Wschodnia 100.—, 100.—; Listy Zas. Ziem. z 89 r. Ser. I 100.70, 100.60; „ „ „ „ Ser. II do IV 100.70, 100.50; Listy Zas. M. Warsz. Ser. I 100.—, 99.75; „ „ „ „ „ II 93.—, 93.—; „ „ „ „ „ III 98.65, 98.50; „ „ „ „ „ IV 98.65, 98.50; Listy Zas. M. Łódzi Ser. I 96.75, 96.50; „ „ „ „ „ II 95.75, 95.25; „ „ „ „ „ III 95.50, 94.75. Gielda Berlińska. Banknoty rosyjskie za — 196.50, 196.65; Waksle na Warszawę kr. — 196.50, 196.50; „ Petersburg kr. — 196.80, 196.—; „ „ „ „ „ — 194.90, 195.15; „ Londyn kr. — 20.41 1/2, 20.41 1/2; „ „ „ „ „ — 20.81 1/2, 20.81 1/2; Wiedeń kr. — 161.50, 161.50; Dyskonto prywatne 1 1/2, 1 1/4. Gielda Londyńska. Waksle na Petersburg — 22 15/16, 22 15/16; Dyskonto 3 1/2.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. Globus z Warszawy, Nirpo z Warszawy, Glasser z Moskwy, Jürgens z Moskwy, Nordmann z Inowrocławia, Sychorski z Kalisza, Peschel z Tomaszowa.

Hotel Polski. Altsul z Kalisza, Bleck z Warszawy, Warnicz z Warszawy, Landau z Kalisza, Kretschmer z Berlina, Nowakowski z Łowicza, Blumental z Rygi, Baron Sarkisow z Tyflisu.

Hotel Mantenfel. Horozkiewicz ze Lwowa, Trzeciak z Piotrkowa, Blumental z Rygi, Zawolewski z Kalisza, Fuchs z Luboni, Köppe z Tomaszowa, Meyer z Warszawy, Franger z Aleksandryi, Helmisch z Piotrkowa, Feiga z Warszawy, Wołkowski z Białegostoku, Gancwohl z Wilna.

O G Ł O S Z E N I A.

Ogłoszenie.

Następujące książki są do nabycia w księgarniach miejscowych:

- 1. Książka do modlitwy dla pożytku niewiast polskich... 2. Powieści z pisma świętego dla młodzieży... 3. Przewodnik religijny dla młodzieży... 4. Modlitwy dla dzieci... 5. Książka do czytania... 6. Wybór bajek... 7. Książeczka początkowego czytania...

Młoda osoba, znająca się na gospodarstwie poszukuje miejsca gospodyni w mieście lub na wsi. Oferty uprasza się składać w redakcyi niniejszego pisma pod lit. W. K. 1028-3-2

POSZUKUJE SIĘ nauczycielki francuzki do udzielania lekcji w Łodzi, trzy godziny tygodniowo. Blizsza wiadomość w redakcyi "Dziennika Łódzkiego". 1030-2-1

Dr. M. Likiernik powróciwszy z podróży, przyjmuje chorych od 8-9 rano i od 3-5 po południu. 1029-3-3

Zelandzkie żyto do siewu z dobrego zbioru jest do nabycia po rs. 6 za korzec w cegielni I. K. Poznańskiego w Karolewie. 1021-3-3

We wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych jest do nabycia sławny romans

Guy de Maupassanta:

PRZEZ KOBIETY

(Bel - Ami).

Cena rs. 1 kop. 50.

W administracyi "Dziennika Łódzkiego" jest do nabycia najnowsza powieść

Elizy Orzeszkowej

"NIZINY"

z ilustracyami E. M. ANDRIOLLEGO.

Cena rs. 1.

DRUKARNIA

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Nr. 275. w ŁODZI Nr. 275. ulica Piotrkowska, Hotel Hamburgski

Przyjmuje do roboty:

Dziela, broszury w polskim, rosyjskim i niemieckim języku, tabele, cyrkularze, memoranda, rachunki, bilety wizytowe, adresy i t. p., które wykonywa elegancko i po cenach przystępnych.

SZCZEPNIENIE OSPY

ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu. Cena szczepienia rs. 3.

We środy i niedziele dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50 Dr. J. WISŁOCKI nowy dom SS. Scheiblera.

GODNE UWAGI

NOWE GATUNKI CYGAR, TYTONIÓW i PAPIEROSÓW

Towarzystwa "LA FERME"

Dostawców Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Przygotowane specjalnie dla Królestwa Polskiego mianowicie:

"Kaprys", "Petersburskie", "Kair"

w pakunkach po 5, 10, 25 i 100 szt. w cenie rs. 1 za 100 szt.

"Świat", "Sudba", "Cud", "Amatorskie", w pakunkach po 5, 10, 25 i 100 szt. w cenie po kop. 60 za 100 szt.

"Słoneczko", "Słowik", pakowane po 10, 25 i 100 szt. w cenie kop. 50 za 100 szt.

Tytonie Prima

od rs. 1 do rs. 12 za funt, pakowane w 1/3, 1/2 i 1/1 funt.

Cygara nowe

od rs. 1 do rs. 15 za 100 sztuk po 5, 10, 25 i 100 sztuk.

Nadeszły do składów J. Rosenbluma w Warszawie, oraz są do nabycia we wszystkich składach tabacznycy i dystrybucyach w Warszawie i na prowincyi, główna agentura wyrobów tabacznycy fabryki towarzystwa "Laferme" w St. Petersburgu u P. Emanuela Szczygielskiego w Warszawie, Marszałkowska Nr. 49 (119) dom W-go Wasilewa.

985-4-3

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей I Петроковского Округа по II участку, жительствующий въ гор. Лодзи подъ N. 1427-B, на основании постановления семейнаго совѣта и поручения Господина Мироваго Судьи 3 участка гор. Лодзи, отъ 8 Августа 1886 года за N. 3411 объявляетъ, что 1 (13) Сентября 1886 года съ 10 часовъ утра въ домахъ подъ N.N. 38, 320, 270 и 821-у въ гор. Лодзи, будетъ продаваться партиями часть имущества оставшагося послѣ умершаго Ивана Грейлиха, состоящаго изъ разнаго рода мебели, опѣнной для торговъ въ 1,815 руб. 10 коп.

Опись имущества можно разсматривать до продажи у Судебнаго Пристава а въ самый день продажи на мѣстѣ производства таковой.

Г. Лодзь, Августа 23 дня 1886 г. и. д. Судеб. Пристава Марковский. 1031-1-1

Объявление.

Судебный Приставъ Съезда Мировыхъ Судей I-го Петроковского Округа Игнацій Сушинскій, жительствующий въ гор. Лодзи, въ домѣ подъ N. 1384 объявляетъ, что 17 (29) Сентября сего 1886 г. съ 10 часовъ утра въ гор. Лодзи въ домѣ Николая Штарка, подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Генриху Зеланскому, заключающееся въ коровахъ, волкахъ и нетелькахъ и опѣненное 225 руб. — коп. на удовлетворение претензій Карла Шульца.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Августа 17 дня 1886 года. 1024-1-1 СУШИНСКІЙ

Dr. Russ, по calorocznych dyach w Wiedniu, specjalnych studiach w Łodzi, powrócił do Warszawy. Przyjmuje z chorobami kobiet od 8-10 z rana i od 3-5 po południu, ulica Stojerska Nr. 17 nowy. 986-6-6

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 4 września.

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione tranzakcyje. Rows include Berlin, Inne niem. miasta bank, ondy, aryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy, Akcye., Dopelnione tranz., w ciągu giełdy. Rows include Listy Likw. Kr. Pol., R. z. Poż. Ws., Bilety Ban. Pań. Ros., Listy Zastawne, Listy zast. m. Warsz., Listy zast. m. Łodzi, Listy zast. m. Kalisza.

Rozkład jazdy pociągów od dnia 1 (13) maja r. b.

Table showing train schedules from Łódź (z Łodzi) to various destinations like Koluszki, Skierniewice, Warszawa, etc.

Table showing train schedules to Łódź (do Łodzi) from various destinations like Koluszki, Skierniewice, Warszawa, etc.

Uwaga. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-iej wieczorem do godziny 6-iej rano.

Table showing train arrival and departure times for various stations: Sobota, Piątek, Czwartek, Środa, Wtorek, Poniedziałek, Niedziela.